

KURIER POLSKI

Rok VI (1950)

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42
Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie
od godz. 10-12 (z wyjątkiem niedziel i świąt).

Sobota, dnia 8 kwietnia 1950 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140
Konto operacyjne nr 110-1374 w Narodowym Banku
Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissima Staffina 8

Nr 98 (1592)

Na
Wielki
Piątek



Wit Stwosk

Chrystus

Masy pracujące całego świata w walce o pokój

Wiece, manifestacje, apele i uchwały

Akcja na rzecz pokoju na całym świecie przybiera coraz szersze rozmiary. Miliony ludzi występują coraz bardziej stanowczo przeciwko zbrodniczej kampanii podżegaczy wojennych.

Wszędzie niemal odbywają się wiece i manifestacje. Uchwały i apele są wyrazem dążeń pokojowych mas pracujących.

W Anglii

LONDYN (PAP). Staraniem Brytyjskiego Komitetu Obrótców Pokoju odbył się w Londynie wielki wiec, który był inauguracją tegorocznej kampanii pokojowej w Wielkiej Brytanii.

Apel w obronie pokoju, będzie podpisany przez setki tysięcy Anglików i złożony w parlamencie brytyjskim.

Treść tego apelu jest następująca: „Zwracamy się do parlamentu, by wezwał rząd brytyjski do zwołania konferencji pięciu wielkich mocarstw. Konferencja ta i ONZ powinny powziąć następującą uchwałę:

1) Ogłoszenie zakazu broni atomowej i ustanowienie międzynarodowej kontroli tej uchwały.

2) Oświadczenie, że rząd kraju, który pierwszy użyje broni atomowej uznany zostanie za zbrodniarza wojennego.

3) Zgoda wielkich mocarstw na ograniczenie zbrojeń i sił zbrojnych. Brytyjski Komitet Obrótców Pokoju organizuje liczne komitety lokalne na terenie całego kraju. Komitety te

wybiórą delegatów na II Światowy Kongres Obrótców Pokoju, który odbędzie się w listopadzie b. roku.

We Włoszech

RZYM (PAP). Walka o pokój przybiera we Włoszech coraz bardziej zdecydowany charakter. Robotnicy stalowni Terni postanowili przeciwstawić się przestawieniu produkcji fabryki pokojowej na wojenną.

Komitet Obrótców Pokoju w Triście postanowił skierować do ONZ protest przeciwko wykorzystaniu portu triesteńskiego do wyładunku broni amerykańskiej.

Rada miejska Lecca w Apulii zaprobowowała jednomyślnie apel Światowego Kongresu Obrótców Pokoju

W Austrii

WIENIEŃ (PAP). W zachodnich strefach okupacyjnych Austrii odbyły się w ostatnich dniach liczne manifestacje w obronie pokoju.

Na tysiącach arkuszy trwa obecnie na terenie całej Austrii zbieranie podpisów pod następującymi postulatami (Ciąg dalszy na stronie 2)

Nowa faza walki o pokój!

Stały Komitet Światowego Kongresu Pokoju, obradujący na sesji w Sztokholmie, ogłosił w wyniku kilkudniowych narad apel pokojowy, podpisany przez przedstawicieli różnych krajów: działaczy politycznych i społecznych, uczonych, duchownych, artystów i dziennikarzy. Apel ten brzmi:

„Żądamy bezwzględnie zakazu broni atomowej, jako narzędzia zastraszenia i masowej zagłady ludzi. Żądamy rozciągnięcia ścisłej kontroli międzynarodowej nad wykonaniem tej uchwały. Uważamy, iż rząd, który pierwszy zastosuje przeciwko jakemukolwiek krajowi broń atomową, popełni zbrodnię przeciw ludzkości i winien być traktowany jako zbrodniarz wojenny. Wzywamy ludzi dobrej woli na całym świecie do podpisania tego apelu”.

Stronnictwo Pracy, zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem oraz działalnością polityczną i wychowawczą, przyjmuje pokojowy apel sztokholmski z najwyższym uznaniem, widząc w nowym sformułowaniu szeroką płaszczyznę i możliwość zjednoczenia społeczeństw wszystkich krajów i kontynentów w obronie zagrożonego bezpieczeństwa narodowego i podstaw cywilizacji.

Od chwili, kiedy zagadnienie bomby atomowej i groźby agresji stały się aktualne — wobec faktów zainicjowanej przez Anglosasów „zimnej wojny” i paków wojennych — nasz ruch polityczny zajął w tej sprawie wyraźne stanowisko. W deklaracji min. Wyszyńskiego o zakazie bomby atomowej i kontroli międzynarodowej fabryk atomowych — wygłoszonej na forum ONZ — widzieliśmy podstawy do rozwiązania trudnego niewątpliwie zagadnienia broni atomowej. Zachowanie pokoju — to bezwzględny warunek pomyślnego rozwoju Polski. Warunek odrobienia historycznych zaniedbań gospodarczych i kulturalnych, oraz wielkich zniszczeń wojennych. Zachowanie pokoju — to warunek postępu i rozwoju cywilizacji. Niejednokrotnie też, zabierając głos w sprawach polityki zagranicznej, pielęgnowaliśmy metody zastraszania narodów i rozbudzania historii wojennej w Ameryce i na zachodzie Europy.

Nasz czynny udział w akcji na rzecz pokoju był zawsze wyrazem przekonania, że jednolita i solidarna postawa jak najszerszych mas pracujących w walce z siłami agresji i wojny uratuje najwyższe dobro człowieka, jakim jest i będzie pokój powszechny. To przekonanie stało się udziałem dółw naszego Stronnictwa, a przez nie dociera do świadomości polskiego społeczeństwa, a w szczególności do ludzi gospodarki drobnotowarowej i pracującej inteligencji.

Apel sztokholmski aktywizuje walkę przeciw agresorom i szermierzom wojny atomowej w nowej, udoskonalonej i pełniejszej formie, rozszerzając ramy walczącej armii bojowników o pokój. Na szerokiej płaszczyźnie apelu zmierzają się wszyscy ludzie dobrej woli bez względu na wierznię religijne, ideały polityczne i postawy filozoficzne, bez względu na rasę i pochodzenie społeczne. Apel nie żąda od nikogo określonej postawy światopoglądowej, lecz jedynie potępienia tych, którzy pierwsi odważyli się za pomocą bomby atomowej pogrozić świat w otchłań cierpienia i nędzy. W takim ujęciu spraw aktualizuje się pełna możliwość sojuszu wszystkich ludzi dobrej woli.

Stronnictwo Pracy widzi dzięki temu większe możliwości rozwijania przez swoją organizację akcji pokojowej. Możemy i musimy sięgnąć w najbliższym czasie szeroko poza ramy naszych wpływów wśród społeczeństwa, nawet do tych ludzi, którzy zostali wychowani na ideałach międzywojennych tradycji ustroju kapitalistycznego. I to noto, aby pozyskać ich do czynnej akcji na rzecz pokoju.

Nasilenie działalności na rzecz apelu sztokholmskiego ze strony naszej organizacji będzie odpowiedzialną kowalną zbrodniczych planów w kuźniach na-

Malarze, rzeźbiarze i graficy nagrodzeni

na I Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki

WARSZAWA (PAP). W Ministerstwie Kultury i Sztuki odbyło się zebranie Komisji Nagród w następującym składzie, zatwierdzonym na wniosek Zw. Pol. Art. Plastyków przez Ministra Kultury i Sztuki:

Włodzimierz Sokorski — wicemin. Kultury i Sztuki jako przewodniczący; Mieczysław Berman — art. grafik; Michał Bylina — art. malarz; Stefania Cieślakowska — przedstawiciel CRZZ; Michał Krajewski — przedstawiciel czynnika — społecznego; Antoni Łyżwiński — art. malarz; Stanisław Piotrowski — przedstawiciel Zw. Samopomocy Chłopskiej; Zygmunt Radnicki — art. malarz; Juliusz Starzyński — historyk sztuki; Kazimierz Tomorowicz — art. malarz; Lesław Wojtyga — przedstawiciel KC PZPR; Marian Wnuk — art. rzeźbiarz.

Komisja ustaliła następujące nagrody: 3 pierwsze nagrody — po 750.000 zł dla każdej z dziedzin plastyki; 6 drugich nagród — po 500.000 zł; 9 trzecich nagród — po 300.000 zł; 18 wyróżnień — po 150.000 zł; 1 wyróżnienie specjalne — 100.000 zł; 1 wyróżnienie zbiorowe w wysokości 400.000 zł.

Ustalono następujący podział nagród:

1 nagrodę w dziale malarstwa otrzymał — Wojciech Weiss (Kraków) — za obraz olejny „Manifest”.

1 nagrodę w dziale rzeźby — Alfred Wkniński (Poznań) — za rzeźbę w gipsie pt. „Granica pokoju”.

1 nagrodę w dziale grafiki — Wacław Wackowski (Warszawa) — za cykl drzeworytów, ilustracje do „Dubrowskiego” A. Puszkina.

1 nagrodę w dziale grafiki — Wacław Wackowski (Warszawa) — za cykl drzeworytów, ilustracje do „Dubrowskiego” A. Puszkina.

1 nagrodę w dziale grafiki — Wacław Wackowski (Warszawa) — za cykl drzeworytów, ilustracje do „Dubrowskiego” A. Puszkina.

1 nagrodę w dziale grafiki — Wacław Wackowski (Warszawa) — za cykl drzeworytów, ilustracje do „Dubrowskiego” A. Puszkina.

1 nagrodę w dziale grafiki — Wacław Wackowski (Warszawa) — za cykl drzeworytów, ilustracje do „Dubrowskiego” A. Puszkina.

1 nagrodę w dziale grafiki — Wacław Wackowski (Warszawa) — za cykl drzeworytów, ilustracje do „Dubrowskiego” A. Puszkina.

Czyn 1-Majowy pracowników Służby Zdrowia

WARSZAWA (PAP). Wśród olbrzymiej fali zobowiązań, podejmowanych przez świat pracy dla uczczenia święta klasy robotniczej na uwagę zasługuje zobowiązanie pracowników Służby Zdrowia — lekarzy, pielęgniarek i personelu pomocniczego.

Postanowili oni w ramach czynu 1-Majowego zbadać bezpłatnie wszystkie dzieci wyjeżdżające w roku bież. na kolonie letnie. Badaniem objęte są dzieci i młodzież w miastach od 4-18 lat, zaś na wsi od 4-15 lat.

Specjalne ekipy lekarskie rozpoczęły już prace zarówno w mieście, jak i na wsi. M. in. grupa lekarzy pediatrów, stypendystów Min. Zdrowia udała się na Śląsk, gdzie bierze udział w badaniu dzieci górników.

Akcja badania dzieci zakończy się około 15 bm. Ogółem zbadanych zostanie ok. 5 mil. dzieci i młodzieży.

Czynny udział w akcji bierze również Polski Czerwony Krzyż

„Figaro” chce wydać pamiętniki Skorzenego

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża w stolicy Francji wzmagają się fale protestów przeciwko publikowaniu przez reakcyjny dziennik „Figaro” pamiętników znanego faszysty Otto Skorzenego.

5 bm. przed redakcją „Figaro” na Polach Elizejskich zebrało się około tysiąca paryżan, którzy domagali się zamknięcia pisma. Domu, gdzie mieści się redakcja strzegły silne oddziały policji, którą zaatakowała grupa demonstrantów. Jest wielu rannych.

Ministerstwo Uprawy Bawełny w ZSRR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ogłosiło dekret o utworzeniu Ministerstwa Uprawy Bawełny ZSRR.

Ministrem uprawy bawełny mianowany został Usman Jusupow.

Dekret o utworzeniu nowego ministerstwa stwierdza, że w celu zapewnienia szybszego rozwoju uprawy bawełny, do kompetencji tego ministerstwa przechodzą wszystkie sprawy związane z uprawą bawełny w kołchozach i sowchozach, z początkową obróbką bawełny i funkcjonowaniem systemu nawadniania obszarów przeznaczonych pod uprawę bawełny.

12-stronny numer wielkanocny „IKP” ukaże się już w sobotę rano

W numerze tym piszą:

- Andrzej Bukowski
- Halina M. Dąbrowska
- Wacław Kubacki
- Józef Magnuszewski
- Gustaw Morcinek
- Jan Parandowski
- Grzegorz Timofiejew
- Marian Turwid i inni

Aktualne

„PISANKI” JURA na wesoło!

Bogactwo treści i ilustracji

Cena egzemplarza 10 zł.

chodniego imperializmu za oceanem, którzy mylnie wstawiają do rachunku wojennego po swojej stronie część katolików i drobnomieszczaństwa w krajach zachodnich demokracji. Uważają oni błędnie, że część katolików i drobnomieszczaństwa stoi po ich stronie. Tymczasem stanowisko partii katolickich na zachodzie Europy będących w służbie amerykańskiego imperializmu, znajduje u nas właściwą ocenę jako stanowisko zdrady ideałów ogólnoludzkiego braterstwa i zaprzeczenia samej istoty katolicyzmu. Próby wykorzystywania wierzeń religijnych w Polsce skończyły się niepowodzeniem, jako sprzeczne z polską racją stanu. A polska racja stanu w tym wypadku pokrywa się z interesami milionów ludzi na świecie, pragnących tak samo jak i my pokojową pracę pogłębiać i rozszerzać cywilizację.

Nie tylko w szeregach klasy robotniczej, ale także wśród warstw pośrednich, reprezentowanych przez nasze Stronnictwo, pogłębia się zrozumienie naczelnej zasady budowania historii, a więc i zabezpieczania własnej przyszłości, każdego człowieka, każdej grupy zawodowej i państwa. Ta zasada wskazuje, że o wynikach wielu spraw decydują efekty gospodarcze. O powodzeniu akcji na rzecz pokoju w dużym stopniu zadecydują wyniki osiągnięte gospodarczych w państwach, które walczą konsekwentnie o ten pokój, a więc również wyniki sześciomiesięcznego planu gospodarczego w naszym kraju. Jesteśmy bowiem jednym z ważnych, choć nie najważniejszych ogniwem frontu pokoju.

Stronnictwo Pracy drogą propagandy, szkolenia i instruowania będzie starało się zbliżyć wielkie cele pozagospodarcze, pokoju i postępu — do warsztatów pracy, aby przez to podnieść jednocześnie produkcję i świadomość polityczną człowieka. Stronnictwo Pracy, wierne swej dotychczasowej linii będzie starało się dopomóc tym wszystkim, którzy mają odmienne poglądy polityczne niż socjalistyczne do zajęcia właściwej patriotycznej i głęboko oraz szlachetnie internacjonalistycznej postawy w tej tak ważnej sprawie pokoju. Postawy wobec apeli w sprawie zakazu bomby atomowej, która musi się znaleźć dzięki nieugiętej woli całego społeczeństwa w służbie nauki i postępu.

W walce o pokój

(Ciąg dalszy ze strony 1)
demokratycznej młodzieży austriackiej: zakończenie wyścigu zbrojeń, zakaz broni atomowej natchmiasłowe zawarcie traktatu pokojowego i wywołanie wojsk okupacyjnych z Austrii. Zbieranie podpisów potrwa do 1 czerwca, a 10 czerwca arkusze z podpisami zostaną przekazane austriackiemu kongresowi w obronie pokoju, który będzie obradował wówczas w Wiedniu.

W Meksyku

NOWY JORK (PAP). Jak donoszą z Meksyku grupa wybitnych działaczy społecznych i przedstawicieli inteligencji z szeregu krajów Ameryki Ła-

NARÓD FRANCUSKI nie będzie nigdy walczył przeciwko ZSRR

GENEWA (PAP). Z Paryża donoszą, że Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej uchwalil jednogłośnie depeszę do Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), do generalisimusa Stalina.

W depeszy komunistki francuscy podkreślają m. in.: Hasło biura politycznego naszej partii: „Naród francuski nie będzie nigdy walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu”. — stają

Walczyliśmy i będziemy walczyli o utrwalenie jedności klasy robotniczej, nikami i chłopstwem pracującym, o zjednoczenie wszystkich demokratycznych sił Francji dla obrony żywotnych interesów mas pracujących odzyskania niezależności narodowej Francji, dla zapewnienia zwycięstwa pokoju, demokracji i socjalizmu.

Drogi towarzyszu Stalin! jak uczy historia okrytej chwałą Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, której założycielem byłicie wraz z Leninem, wzmocnienie i rozwój partii są warunkiem sukcesów Przyrzekamy, że w dalszym ciągu będziemy budować naszą partię pod kierownictwem Maurice Thoreza jako partię Lenińskiego - Stalinowską.

Represje wobec młodzieży demokratycznej w Niemczech Zach.

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemieckie władze okupacyjne stosują brutalne represje wobec młodzieży demokratycznej, która przygotowuje się do ogólnoniemieckiej konferencji młodzieżowej w Berlinie.

W zachodnich sektorach Berlina w ciągu ostatniego tygodnia stanęło przed wojskowymi sądami angielskim amerykańskim i francuskim ponad 200 młodych dziewcząt i chłopców oskarżonych o akcje przygotowawcze do konferencji młodzieżowej w Berlinie. Demokratyczna młodzież niemieckich stref zachodnich odpowiada na te zażenecizowane procesy wzmożeniem akcji przygotowawczej do konferencji berlińskiej.

Pismo komunistów francuskich do Mao - Tse - Tunga

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, delegaci na XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej jednogłośnie uchwalili tekst następującego pisma do przewodniczącego komitetu centralnego Komunistycznej Partii Chin — Mao Tse-Tunga.

XII Kongres Francuskiej Partii Komunistycznej z radością i entuzjazmem przyjął nadesłane życzenia. Za życzenia te wyrażamy braterskie podziękowanie. Historyczne zwycięstwo Chin Lud. pod chlubnym kierownictwem Komunistycznej Partii Chin i pod naszym osobistym przewodnictwem jest zwycięstwem obozu demokratycznego i wszystkich zwolenników pokoju.

ZSL radzi nad zagadnieniami gospodarczymi wsi

WARSZAWA (PAP). W naczelnym komitecie wykonawczym ZSL odbyła się pod przewodnictwem posła Rataja odprawa kierowników wydz. ekonomiczno-rolnych ze wszystkich wojewódzkich komitetów wykonawczych stronnictwa, poświęcona omówieniu aktualnych zagadnień gospodarczych wsi oraz ustaleniu wytycznych pracy w dziedzinie gospodarczej dla terenowych komitetów stronnictwa.

W wyniku dwudniowych obrad ustalone zostały wytyczne dla działalności gospodarczej komitetów terenowych ZSL na II kwartał bież. roku. Realizacja tych wytycznych przyniesie w wyniku dalszą aktywizację ludowców w wykonaniu planu produkcyjnego na rok bieżący i w pracy nad przebudową ustroju rolnego w Polsce.

PGR dbają o dzieci i pracowników

WARSZAWA (PAP). Od kilku miesięcy prowadzone są masowo badania przeciwgruźlicze dzieci robotników i pracowników, zatrudnionych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Badaniami przeciwgruźliczymi, które zakończą się w połowie kwietnia br., objętych będzie ponad 100 tys. dzieci.

Badania przeprowadzane są w okolicznych ośrodkach zdrowia, które w wypadku stwierdzenia objawów choroby, skierowują dziecko na leczenie sanatoryjne lub prewentyjne.

Centralny Zarząd PGR uruchamia w br. 4 prewentyria, w których przebywać będzie ok. 480 dzieci na 6-tygodniowych turnusach.

Bestialstwa w obozie koncentracyjnym w Makronisos

RZYM (PAP). Radio Wolnej Grecji ogłasza tekst raportu b. deputowanego greckiego Manolisa Proimakisa, który przebywa ciągle jako więzień w obozie koncentracyjnym, w Makronisos, o bestialstwach i okrucieństwach popełnianych w tym obozie. Raport nosi tytuł „Oskarżam”, napisane za drutami kolczastymi obozu koncentracyjnego w Makronisos.

Specjalna kompania wojska urzędza tzw. nocne ćwiczenia, w których traktuje żołnierze uprowadzając po kilku więźniów, odmawiających podpisania deklaracji lojalności do specjalnych pomieszczeń, gdzie oficerowie biją ich w bestialski sposób kijami, aż do zemdleńcia swych ofiar. Istnieje w obecnej chwili w jednym tylko oddziale obozu 200 więźniów ciężko rannych wskutek zadanych im tortur, jak generał Saraphis, wódz ELAS, jak Panopoulos adwokat Makris i prof. Mikolakopoulos, który stracił mowę.

Na końcu obozu znajduje się izolowany namiot, w którym umiera 12 więźniów w ich liczbie b. burmistrz Lykouris. Innym więźniem jest surowo wzbudzone zbliżanie się do namiotu.

W obozie znajdują się m. in. wybitni pisarze Dimitris, Photiadis oraz Themos Kornaros, jak również jeden z najlepszych poetów greckich Jannis Ritsos.

Boją się ujawnienia bestialstw

MOSKWA (PAP). Jak donosi z Aten agencja TASS, 29 marca miał odbyć się proces generalnego sekretarza „partii socjalistycznej ELD” Tsirimokosa i redaktorów dziennika „Mahi”. Zostali oni oskarżeni o to, że w październiku i listopadzie ub. roku ogłosili serię artykułów, w których analizowali faszystowską ustawę o tzw. „szkołach reedukacji” w Makronisos. Pod tą nazwą kryje się oczywiście tamtejszy obóz koncentracyjny.

W jednym z ostatnich swych artykułów, Tsirimokos domagał się, by rząd położył kres stosowaniu metod gestapowskich w Makronisos lub też spróbował obalić chociażby jeden z przytoczonych faktów i wówczas pociągnąć redakcję do odpowiedzialności za oszczerstwo.

Jednakże ani poprzedni rząd Theotokisa, ani obecny rząd Venizelosa nie odważyły się na to. W akcie oskarżenia pominięto całkowitym milczeniem rewelacje o stosunkach w Makronisos. Tsirimokos i redaktorzy dziennika „Mahi” oskarżeni zostali jedynie o ich dawne komentarze z powodu ustawy o Makronisos, podważające rzekomo autorytet dowództwa armii.

W ostatniej chwili, gdy oskarżeni i sędziowie byli już w sali, rząd przestraszył się, że może sam znaleźć się w roli oskarżonego o bestialstwa, dokonane i dokonywane w dalszym ciągu w Makronisos, wobec czego proces odroczono na czas nieokreślony, o wzmocnienie sojuszu między robot-

cińskiej wreczyła kongresowi meksykańskiemu propozycje pokojowe Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obródców Pokoju.

W Szwajcarii

GENEWA (PAP). Szwajcarski komitet zwolenników pokoju opublikował komunikat, w którym stwierdza m. in.:

Groźba wojny atomowej zawisła nad naszym krajem.

W obliczu tego niebezpieczeństwa zwolennicy pokoju w Szwajcarii ponownie zgłaszają swe żądanie, by Rada Federalna udzieliła moralnej pomocy wielkiej akcji pokojowej, podjętej na całym świecie.



JERZY SZELIGA

166

...Piegowaty por. Wilezek i dwaj wywiadowcy: Koszyca i Wolski, nudzili się w pewnym pokoju przy ul. Sobótki 16, oczekując cierpliwie na Kamila Ostena. Opowiadali sobie wzajem anegdoty, Wilezek oglądał wydobyte ze skrzyni foliaki, a na biurku, tuż pod ręką Wolskiego leżał pistolet. Czarna, oksydowana „Tetenska” z nabojem, wprowadzonym w lufę...

Dochodziła godzina czwarta.

Przy jednym z nabrzoży Nowego Portu cumował kuter „Ingeborga”. Na rufie wisiała smętnie przemoczona i brudna bandera. Żółty krzyż w niebieskim polu.

Mineło jeszcze pół godziny. Przed brzydką kamienicą na ul. Oliwskiej w Nowym Porcie, zatrzymała się taksówka. Wsiadł z niej jakiś pasażer. Szofer wziął ze złością pieniądze i pojechał w stronę portu.

— Cholerny kurs, pusto trzeba będzie wracać do Sopotu! — myślał z rozdrażnieniem. Mimo to przystanął na placu, nie tracąc nadziei, że znajdzie jeszcze jakiegoś pasażera.

Postąpił słusznie. Po upływie trzech minut do auta zbliżył się krepy i tegi mężczyzna, w długiej skórzanej kurcie, juchtowych butach i okrągłym kaszkiecie. Kierowca zobaczył obrzmiałą, pokrytą rudawym zarostem twarz przekrwioną oczka i fajkę w wąskich, zacienionych ustach.

— Wolny? — spytał właściciel skórzanej kurty.

— Wolny, wolny... — skwapliwie potwierdził szofer i uprzejmie otworzył drzwiczki.

— Do Sopotu. „Hotel Nadmorski”! Kierowca zapalił motor, a szyper Olle Ollsen usadowił się wygodnie i sięgnął do kieszeni po zapalniczkę, bo znów mu zgasła ta przeklęta fajka.

Auto ruszyło.

...Ewa Pauli spojrziała z wesołością na Hartmanna i zapytała:

— No, a kiedy po raz drugi ujrzymy pana w Polsce?

— Nie mam pojęcia! — odparł szczerze. — Wydaje mi się jednak, że nie przedko!

— I mnie się tak samo wydaje! Widzę, że tutejszy klimat zupełnie panu nie odpowiada!

— Nie chodzi o klimat... — zaczął, ale w tej samej chwili przerwał mu stukanie w drzwi.

— Twarz Ewy momentalnie spoważniała. Któż ją mógł tu odwiedzić, w pokoju hotelowym?

— Pewnie Osten... — szepnęła, a głośno dodała: — Proszę!

Drzwi się otworzyły i stanął w nich mężczyzna w skórzanej kurcie.

— O, Ollsen! — zdziwiła się i szybko wstała z krzesła. Wyciągnął ku niej swą twardą, chropowatą rękę z grubymi paluchami, przywitał się z Hartmannem i zakomunikował:

— Nie spodziewaliście się, że dzisiaj wpłyniemy, ale cóż, tak się złożyło...

Cisnął na łóżko kaszkiec, siadł i zaczął napychać tytoniem fajkę. Wraz z nim weszła do pokoju woł alkohol.

— Czy wszystko na pokładzie w porządku? — spytała Ewa.

— Acha! — potaknął. — Dlatego tylko przyszliśmy wcześniej o jeden dzień, bo przegonili nas ze Szczecina! Filip Hartmann poruszył się niespokojnie.

— A co się stało?

— Nic wielkiego! Trzeba było wynosić się szybko, bo WOP zaczął na nas zwracać uwagę! Ja już od dawna mówię, że trzeba utopić gdzieś tę łajbę, a postarać się o jakiś inny kuter! We wszystkich polskich portach

znają „Ingeborgę”, jak łysą kobyłę!

— Tak, macie słusność, Ollsen! — zgodziła się Ewa.

— Sprawa ta zostanie wkrótce załatwiona, istotnie trzeba postarać się o zastępcę dla „Ingeborgi”, wysłużyła się już dość. To jednak, Ollsen, kwestia przyszłości. Gdzie stanęliście?

— Jak zwykle, w Kanale Portowym!

Powoli zaczynało się ściemniać. Chmury zgęstniały i do pokoju wkradł się mrok. Ewa wstała i podeszła do okna. Patrząc gdzieś przed siebie, na wierzchołki mokrych drzew, mówiła:

— Wobec tego jutro wypłyniecie. Wszystko jest już na miejscu. Nie sądzę by wyrosły jeszcze jakieś nieoczekiwane przeszkody, jeśli dotychczas szło wszystko dobrze, to i koniec powinien być pomyślny. Weźmiemy...

Szyper przerwał jej głośnym chrząknięciem. Nie lubiała tego. Spojrzała nań z rozdrażnieniem:

— A co tam znowu?

— Chciałem tylko powiedzieć, że wolałbym jeszcze dzisiaj stąd odpląnąć!

Było w jego głosie coś, co nakazało jej potraktować słowa szypra serio i w sposób poważny.

— Czemu pan tak mówi, Ollsen? — spytała.

— Ot, sam nie wiem... — rozłożył bezradnie ręce. — Nie mam pojęcia! Coś mi się wydaje, że im szybciej, tym lepiej...

— Intuicja... — szepnęła nie bez ironii. — A bardziej konkretnie? Zauważył pan coś?

Diabelska fajka znowu zgasła. Szyper wydobyl z kieszeni zapalniczkę. Dopiero kiedy zaciągnął się mocnym, gryzącym dymem, odpowiedział:

— Może tak, a może nie! Ale w Szczecinie chodzili i wachali! Tutaj też niezbyt bezpiecznie... Naprawdę, lepiej by było, gdybyśmy już dzisiaj wyszli z portu...

Filip Hartmann poparł go skwapliwie:

— Takie jest i moje zdanie! Po cóż jeszcze zwlekać? Diabeł nie śpi!

— Nie diabeł, a WOP! — sprostowała z uśmiechem.

— To na jedno wychodzi!

Zgon Stefana Krzywoszewskiego

W Milanówku pod Warszawą zmarł, przeżywszy 84 lata, znany dramaturg, powieściopisarz i publicysta Stefan Krzywoszewski. Spośród licznych jego sztuk teatralnych, granych przed wojną największym powodzeniem cieszyły się: „Edukacja Bronki”, „Przywódca”, „Aktorki” i inne. Zmarły był autorem szeregu powieści i nowel. Założył i przez długie lata redagował popularny tygodnik ilustrowany „Świat”. Przez czas pewien pełnił funkcję dyrektora teatrów warszawskich. Był prezesem Zw. Autorów Dramatycznych. Po wojnie wydał dwa tomy swych pamiętników.

162 tys. dzieci na harcerskich koloniach letnich

W lipcu i sierpniu br. ZHP zorganizuje 1360 punktów kolonijnych, z których skorzysta około 162 tys. dzieci w wieku od 8-15 lat. Na prowadzonych w roku bież. koloniach 2/3 dzieci mieszkać będą w budynkach, a 1/3 starszych dzieci — w namiotach. Dzieci zapewnione mają racjonalne żywienie oraz opiekę lekarską. Specjalnie opracowany program zajęć kolonijnych przewiduje zapoznanie młodych wczasowiczów z życiem wsi. Wycieczki, pagadanki, „ogniska” urozmaicają wakacje dzieciom, które jednocześnie będą miały możliwość uzupełnienia swych szkolnych wiadomości. Obsadę punktu kolonijnego, skupiającego około 120 dzieci, stanowią będzie 12-osobowy zespół personelu wychowawczego i gospodarczo-administracyjnego.

Na szlaku reporterskim

ZGIERZ

miasto o 30 tys. mieszkańców z jednym kinem i bez hotelu

Zgierz, w kwietniu. Tytuł może w czytelniku wzbudzić wątpliwość co do wypowiedzianej w nim prawdy. Czy może gdziekolwiek w Polsce być tak duże miasto wydzielone, które nie posiadało by choćby najmniejszego hoteliku i tylko jedno kino? Więcej! Zaledwie jedna jadalnia, wydająca ciepłe potrawy? A jednak tak jest!

Zgierz jest właściwie... przedmieściem Łodzi. Co dwadzieścia minut z pl. Wolności w Łodzi i co tyleż minut ze Starego Rynku w Zgierzu — wyjeżdża pociąg elektryczny łączący oba te miasta, a co 40 minut tak sam pociąg łączący Łódź z pl. Ratuszowym w Zgierzu i biegnący dalej — do Ozorkowa.

Tak więc życie zgierzian jest właściwie życiem łodzian. Wielu łodzian pracuje w Zgierzu, jeszcze więcej zgierzian w Łodzi. Zgierzanie, pragnący zobaczyć film, którego nie wyświetla się w jedynym miejscowym kinie — jedzie po prostu do Łodzi. Tutaj odwiedza teatry, tutaj ogląda wielkie widowiska sportowe, a na wet — tutaj zjada „lepsze” śniadanie czy „lepszy” obiad. Cóż mówić o zakupach? Większość zgierzianek, którym nie wystarczy wybór towaru w sklepach ich miasta — zaopatruje się w nie w Łodzi. Obcy, nie mogąc znaleźć pokoju hotelowego w Zgierzu — nocuje w Łodzi.

Ale zgierzanie posiadają też swe własne życie. I to bardzo pracowite. Zgierz bowiem to duży ośrodek przemysłu włókienniczego, a większość mieszkańców to właśnie włókniarze. Żyją poza tym i cieszą się rozwiniętym życiem sportowym. Zgiersey mistrzowie w strzelaniu z łuku to mistrzowie Polski, hokeiści tutaj si niejednej czołowej drużynie polskiej ujęli chwaly, drużyny piłkarskie grają poważną rolę w piłkarstwie A-klasowym, a miejscowy „Włóknierz” myśli nawet poważnie o zdobyciu mistrzostwa i udziale w walkach o wejście do II Ligi. Kryta pływalnia „Ogni-

NASZ KORESPONDENT ZAGRANICZNY PISZE

Groźne chmury nad słoneczną Italia

Kraj, w którym koń jest wrogiem człowieka



Rzym, w kwietniu. W wjeleu krajach koń nazywa się przyjaciąłem człowieka. Inaczej we Włoszech — tu koń uchodzi za konkurenta człowieka. Tu konia unieszkodliwia się bezlitośnie, usuwa wszędzie, gdzie zadania jego wykonać może technika. Tetent kopyt końskich powoli, lecz nieustannie zanika w miastach. A i wieś, jej część bogatsza oczywiście, konna siłą pociągowa zastępuje coraz częściej siłą mechaniczną, końmi mechanicznymi.

Dlaczego to tak zaciekle przesładuje się we Włoszech konia? Rzecz prosta — dlatego, że konia, by nie stracił sił, trzeba żywić, i to dobrze żywić. A żywności we Włoszech jest mało, bardzo mało. Nie starczy jej nawet dla ludzi. Po co więc dzielić się szczu- płąmi zapasami żywności z koniem skoro konia łatwo zastąpić motorem spalinowym! Ta właśnie konieczność życiowa zmusiła Włocha do wkroczenia na drogę jak najszybszej motoryzacji.

I dlatego Włochy przestają być krajem zmotoryzowanym. W nie tak szybkim tempie oczywiście, jakby tego pragnęli! Nie tylko dlatego, że wieś jest przeważnie biedna, i dlatego, że włoski przemysł silnikowy i samochodowy, jeden z pierwszych w świecie, do-

stał się pod wpływem amerykańskiej. A Amerykanie bądź to zamykają fabryki włoskie, unieszkodliwiają w ten sposób włoską konkurencję dla amerykańskiego przemysłu motorowego, bądź też eksploatują fabryki włoskie z tytułu „planu Marshalla”. Wiadomo przecież, że Włosi otrzymują z „planu Marshalla” transporty konserw (konina także a jakże!), śliwek suszonych, papierosów, nylonów, radioaparatów i innych gotowych fabrykatów nadprodukcji amerykańskiej, w zamian za co Włosi wyzbywają się swoich fabryk na rzecz Amerykanów, względnie oddają swoją produkcję do dyspozycji „planu Marshalla”. Eksportowane do innych krajów „marshallowskich”, wyroby włoskie są tam sprzedawane na rachunek amerykański. Naród włoski na tych transakcjach wychodzi oczywiście jak Zabłocki na mydle...

Prawda o „planie Marshalla” i o jego amerykańsko-imperialistycznej roli w Europie zachodniej staje się z każdym dniem powszechniejsza. Rząd włoski znajduje się dziś nie tylko pod ostrzałem uświadomionej klasy robotniczej ale i atakowany przez rosnące liczebnie koła inteligencji postępowej. Całkowicie popierają amerykańską eksploatację Włoch włoskie partie burżuazyjne z neofaszystami na czele oraz skompromitowane w oczach włoskiego ludu pracującego kierownictwo prawicowych „socjalistów” Saragata. Na tych to antyrobotniczych, wrogich wszelkiemu postępowi elementach opiera się rząd de Gasperi'ego zawdzięczający swoją władzę nie tylko czołgom amerykańskim, ale i bo gnetom swego ministra policyjnego Scelby. Gdyby nie ten osobliwy sojusznik, dawno już w Rzymie sprawowałaby władzę lud włoski.

Pisząc o sprawie motoryzacji Włoch, także wsi włoskiej, motoryzacji z konieczności, bynajmniej nie chcemy twierdzić, że na wsi włoskiej już panuje motor. Bynajmniej! Lepiej sytuowany rolnik chętnie nabywa traktor i wozi swe produkty do miasta ciężarówką. Ołbrzymia większość mała i średniorolnych chłopów w obecnym ustroju o tym nawet marzyć nie może. Taki biedak na gospodarstwie indywidualnym zdola zebrać zaledwie na stałe rosnące podatki na podwyższone wciąż dzierżawy (ziemia najczęściej jest własnością dziedziczną),

a samemu z liczną rodziną zostaje mu co najwyżej na skromną wegetację!

W jeszcze gorszym położeniu są masy bezrobotnych robotników rolnych, którzy w swej rozpaczce weszli na wielkopańskie ugory, by je „użyźnić i uprawić, a z których próbuje usunąć ich siła policja krwawego Scelby. Ci ludzie są szczęśliwi, gdy do pracy na swoim skrawku roli zaprzęgnąć mogą jakiegokolwiek wychudłego muła lub wygłodzonego osła.

Włochy są dziś krajem największych kontrastów. Obok opływających we wszelki dostatek pańów feudalnych, magnatów przemysłowych i milionerów nowobogackich, rekrutujących się zwłaszcza ze sfer faszystowskich — snują się po miastach i wsiach miliony ludzi wydziedziczonych, wyzuty z wszelkich praw, walczących nadludźko o utrzymanie się na powierzchni życia.

Ta smutna rzeczywistość włoska to nowy wulkan, groźniejszy od Wezuwiusza i Etny. Gdy wybuchnie, gorąca lawa zaleje beztropki świat burżuazji włoskiej tak, jak przed wiekami zalała Pompeję i Herculaneum.

Cezary Danecki.

Dzielny robotnik uratował życie towarzyszą

Przykład niezwyklej przytomności umysłu i odwagi dał mechanik z trzeciego oddziału PPB w Łodzi, obsługujący dźwig przy budowie gmachu dla Centrali Tekstylniej.

Dźwig ten przeladowywał piasek z wykopów pod fundamenty gmachu do stojących obok samych chodów ciężarowych. Zatrudnieni przy ładowaniu dźwigu robotnicy spowodowali w pewnej chwili przez nieostrożność nadmierne jego obciążenie. Siedemnastotonowy dźwig przechylił się groźną runięciem na stojących w wykopach ludzi. Sytuację uratował znajdujący się w kabinie dźwigu mechanik Wiśniewski, który w ostatnim momencie skreślił wieżę dźwigu w innym kierunku, powodując jego nieszkodliwy upadek na sąsiadujące rusztowania, a sam zdażył w porę wyskoczyć.

Dzielny mechanik został przesunięty do wyższej grupy uposażeniowej i otrzymał premię w wysokości 30 tys. zł.

Ryż po 400 zł

Na rynku ukaże się w najbliższym czasie nowy gatunek ryżu, którego znaczne ilości nadchodzą obecnie do Polski. Jest to ryż tzw. „polderowy”. Cena detaliczna na tego gatunku ustalona została na 400 zł za 1 kg.

LISA z Warszawy

Odnaleziono

cenne rzeźby z Zamku Królewskiego



Warszawa, w kwietniu. Ruiny, zasypane piwnice i zgłiszcząca stolicy kryją dotychczas wiele niespodzianek. Koszmarny okres oku paczył skłaniał ludzi do korzystania z najbardziej wymyślonych kryjówek dla rzeczy, mogących stać się przedmiotem grabieży hitlerowskiej. Najbardziej ulubioną kryjówką ludzką jest od wieków ziemia. Zakopywanie przedmiotów cennych było zawsze najpewniejszą formą ukrycia ich przed niepożądanym okiem. Od chwili podjęcia odbudowy stolicy natrafiano niejednokrotnie na kryjówki, w których mieszkańcy Warszawy chowali rzeczy przed chciwością hitlerowskich żołdaków. Niejednokrotnie już w okresie odbudowy Warszawy,

odnajdywano przedmioty cenne. Wiele z nich wracało do prawnych właścicieli, były jednakże i takie, których właścicieli nie odnaleziono, zniknęli bowiem w wojennej zawierusze.

Spośród przedmiotów wykopanych w gruzach stolicy, sławę zyskały sobie odnalezione przed kilkunastu laty przez jednego z robotników klejnoty, stanowiące własność dwóch jubilerów oraz wykopana z ruin staraka, za którą smarkosze płacili jeszcze doniedawna słone ceny. Największą jednak wartość dla całości społeczeństwa nie tylko warszawskiego, lecz polskiego mają te odnalezione w ruinach przedmioty, które mają wartość kulturalną, stanowiąc historyczne zabytki i częstokroć umożliwiając rekonstrukcję historycznych zabytków architektonicznych. Te go rodzaju odkrycia dokonano niedawno przy ulicy Grochowskiej na terenie Warszawskiej Odlewni Żelaza.

Urząd Konserwatorski na m. st. Warszawy powiadomiony został przez Radę Zakładową Warszawskiej Odlewni Żelaza, że na terenie fabryki odnaleziono pod schodami jednego z budynków rzeźby marmurowe. Zastępcą Rady Zakładowej WOZ jest to, że przy wykopywaniu marmurów zachowano daleko idącą ostrożność, dzięki czemu rzeźby wydobły bez uszkodzeń. Na terenie fabryki już, jeszcze przed zajęciem się wydobytymi marmurami przez Urząd Konserwatorski, wyrażono przypuszczenie, że wykopane marmury pochodzą z Zamku Warszawskiego. Przypuszczenie to okazało się najzupełniej słuszne. Jak stwierdził fachowiec, wydobyte na Grochowie fragmenty rzeźbiarskie stanowią bardzo cenne elementy trzech kominków z Zamku Warszawskiego oraz popiersia marmurowe. Elementy odnalezione stanowią część kominków z sali Canaletta, z sypialni królewskiej oraz z Pokoju Zielonego na Zamku Warszawskim.

Odnalezione marmury pochodzenia zamkowego zostały w okresie okupacji zakopane na terenie fabryki w o-bawie, że zostaną przez Niemców wywiezione lub zniszczone. Wykopane obecnie marmurowe fragmenty zostaną użyte do rekonstrukcji wnętrza zamkowego. Stan odnalezionych szesnastu marmurów przedstawia się bardzo dobrze, co jest w głównej mierze zasługą asystującej przy wykonywaniu marmurów Rady Zakładowej.

Podziemia stolicy ujawniają od czasu do czasu ukrywane przez siebie tajemnice. Nie ulega wątpliwości, że niejedna z tych tajemnic zostanie jeszcze wykryta przez przypadek. Wiele z nich pozostanie jednak dla żyjącego dziś pokolenia niezbadanymi,

Moniuszko na ekranie

Dzieje polskiej opery

tematem nowego filmu

W toku są prace nad realizacją nowego filmu polskiego, poświęconego Stanisławowi Moniuszce i jego „Halce”. Nowy film będzie uczczeniem pamięci najwybitniejszego po Chopinie kompozytora polskiego.

Oto informacje na temat nowego filmu, uzyskane od reżysera filmu Jana Rybkowskiego.

Wytwórnia filmów fabularnych w Łodzi oraz grupa, wyłoniona przez ZAF (Związek Autorów Filmowych) i pozostająca pod kierownictwem artystycznym Wandy Jakubowskiej, przystąpiły do prac realizatorskich nad filmem, poświęconym dziejom wystawienia moniuszkowskiej „Halci” w Teatrze Wielkim w Warszawie.

Jak wiadomo, „Halca” napisana została w r. 1847, natomiast światło kinietów teatralnych ujrzała w Warszawie dopiero w r. 1857. Nowy film zapoznaje widza z długotrwałą walką o wystawienie opery, prowadzoną przez przedstawicieli postępowego kierunku w ówczesnej muzyce i sztuce teatralnej z konserwatywnym i skoczno politycznym tych, w których rękach znajdowała się Opera Warszawska na przełomie pierwszej i drugiej połowy 19-go stulecia. Film uwytkła konwencjonalność i banalność panującą wówczas w Warszawie wszechwładnie włoskiej opery w przeciwieństwie

do cechujących muzykę moniuszkowską melodyjności, prostoty i liryzmu, źródło których znajdują kompozytor w twórczości ludowej polskiej i białoruskiej.

Film przedstawia walkę Moniuszki z ówczesnymi władcami teatrów warszawskich i carską cenzurą, z biurokratyzmem tępych urzędników i rurynerstwem muzyków. Przeciwno „Halce” powstaje wspólny front arystokracji i kleru, uważających operę za szczyt demoralizacji i rozpusty, za próbę wstrząśnięcia odwiecznymi zasadami i tradycjami, i uciekających się nawet do denuncjacji w Petersburgu, byleby uniemożliwić wystawienie wielkiej opery narodowej w Warszawie. Ale zwyciężyła opinia postępowej części ówczesnego społeczeństwa polskiego: „Halca” zostaje wystawiona w r. 1857 w Teatrze Wielkim, gdzie jest wziętą entuzjastycznie przyjęta przez publiczność.

Scenariusz nowego filmu o nieustalonym jeszcze tytule został napisany zespołowo. Reżyseruje Jan Rybkowski, stroną muzyczną, poza autentycznymi melodiami z „Halci” opracował prof. Kazimierz Sikorski. Zdjęcia będą dziełem młodego operatora Andrzeja Ancuty. Część zdjęć będzie dokonana w Operze Wrocławskiej.

II Ligi. Kryta pływalnia „Ogni-

Tak jest lepiej i pożyteczniej. Marek Raff.



RZEMIEŚNIAK POLSKI



Z narady rzemiosła woj. szczecińskiego **Uchwały i rezolucje** Akcja siewna - Czyn 1-Majowy - W obronie pokoju

W sali konferencyjnej K. W. Stronnictwa Pracy w Szczecinie, odbył się zjazd delegatów kół rzemieślniczych Stronnictwa Pracy województwa szczecińskiego.

W zjeździe udział wzięli: sekretarz G. K. W. mgr Kluczyński, prezes K. W. Chwalny, sekretarz K. W. poseł Małolepszy, prezes Izby Rzemieślniczej Wyrzykowski, wiceprezes Izby Rzem. Wojciechowski, dyrektor Z. D. Rzem. Siedlewicki, przedstawiciele Okręg. Związków Cechów, przedstawiciele Cechów i spółdzielni pomocniczych.

Obrodam przewodniczył prezes wojewódzkiej Rady Rzemieślniczej, Ludwik Kuśnierkiwicz. Delegaci wysłuchali referatu sekretarza G. K. W. S. P. Kluczyńskiego na temat aktualnych zagadnień rzemieślniczych i spółdzielczości rzemieślniczej i dyrektora Z. D. Rzem. Siedlewickiego na temat działalności Stronnictwa na odcinku rzemieślniczym w województwie szczecińskim.

W dalszym ciągu delegaci omówili wspólnie rzemiosła w akcji siewnej, oraz zobowiązania rzemiosła w ramach czynów 1-Majowych. Przedstawiciele poszczególnych cechów i spółdzielni pomocniczych zobowiązali się do zorganizowania ekip rzemieślniczych, które nieść będą pomoc chłopom w naprawie maszyn rolniczych, taboru, uprzęży itp. W ramach czynów 1-Majowych delegaci zobowiązali się do przeprowadzenia remontów mieszkań dla robotników i stałej pomocy w zakresie prac rzemieślniczych, większymi spółdzielni produkcyjnymi.

Zjazd powołał stałą Radę Rzemieślniczą przy K. W. jako czynnik fachowy doradczą w zagadnieniach rzemieślniczych w składzie:

Prezes — kol. Kuśnierkiwicz, I-szy

wiceprezes — Miękwicz, II-gi, wiceprezes — Baran, sekretarz — Siedlewicki, z-ca sekretarza — Jędrzejewski, członkami zarządu — Chmielewski — Kołobrzeg, Porada — Gryfice, Nowak — Koszalin, Wiśniewski — Szczecinek, Gluchowski — Kamień, Grabań — Szczecin, Mamos — Szczecin, Wyrzykowski — Szczecin, Kożuch — Szczecin.

Zjazd uchwalił następujące rezolucje:

1. Wojewódzki Zjazd Rzemieślniczy Stronnictwa Pracy w Szczecinie, doceniając wysiłki setek milionów ludzi pracy na całym świecie w dziele obrony i zachowania pokoju, wzywa rzemieślników ziemi szczecińskiej do jak najaktywniejszego udziału w tej akcji.

2. Wojewódzki aktyw rzemieślniczy doceniając inicjatywę G. K. W. S. P. w sprawie udziału rzemiosła w tegorocznej akcji siewnej, wzywa samorząd rzemieślniczy, działający cechowych, oraz szeregi rzemieślnicze województwa szczecińskiego do żywego udziału w ramach akcji siewnej poprzez fachową pomoc przy remoncie maszyn, narzędzi rolniczych, naprawę uprzęży i taboru chłopskiego. Aktyw rzemieślniczy S. P. z podziwem obserwuje osiągnięcia chłopów ziemi szczecińskiej w dziedzinie zagospodarowania wsi, likwidowania odłogów i wzrostu wydajności pracy. Akcja udziału rzemiosła w akcji siewnej, stała się winną ogniem łączącym drobnotowarowców miejskich — rzemieślników z drobnotowarowcami wiejskimi, S. P. G. Rem i spółdzielczością produkcyjną wiejską.

Rada wzywa rzemiosło do stałej pomocy w zakresie prac rzemieślniczych dla spółdzielni produkcyjnych wiejskich.

3. Wojewódzki aktyw rzemieślniczy

S. P. wzywa rzemieślników ziemi szczecińskiej do mobilizacji wszystkich sił wytwórczych w realizacji zadań przewidzianych dla rzemiosła w ramach 6-letniego planu gospodarczego. Aktyw wzywa rzemieślników członków Stronnictwa do jak najaktywniejszego zrzeszenia rzemieślników w spółdzielniach cechowych.

4. Zjazd delegatów rzemieślników — członków Stronnictwa Pracy, Okręgu szczecińskiego z zadowoleniem stwierdza, że duże rzesze patriotycznie usposobionego duchowieństwa naszego Okręgu aktywnie włączają się w akcję zmierzającą do szybkiego uregulowania wzajemnych stosunków Państwa i Kościoła, co leży w interesie naszego społeczeństwa i naszego życia społeczno-gospodarczego.

Rzemiosło województwa szczecińskiego popierać będzie wysiłki patriotycznego duchowieństwa w tej działalności.

Zjazd solidaryzuje się z uchwałami ogólnie — krajowego Zjazdu Zrzeszenia „Caritas” i czynnie popierać będzie to Zrzeszenie, pracujące w kierunku podźwignięcia biednych i upośledzonych, uzupełniając opiekę ustawową, wykonywaną przez Państwo.

Na apel GKW Str. Pracy

Rzemieślnicy toruńscy w Turznie i Kamionce

Toruń, w kwietniu
W cztery dni po uchwale w sprawie okazania pomocy wsi w akcji siewnej — rzemieślnicy, członkowie Stronnictwa Pracy w Toruniu wyjechali — jak już informowaliśmy — do Liceum Ogrodniczo-Pszczelarskiego w „Białych Błotach” koło Aleksandrowa-Kujawskiego, gdzie pod kierownictwem inż. St. Piotrowskiego i mistrza B. Garczyńskiego przeprowadzili niezbędny remont maszyn i narzędzi rolniczych, oszklili 50 okien inspektorych, wydobyli zatopiony motor ze studni wodociągowej oraz zaplanowali uruchomienie studni i rurociągu dla potrzeb gospodarczych w tym Ośrodku Szkoleniowym. Dalsze prace w toku wykonania zostaną całkowicie wykonane po świętach Wielkiejnocy.

Zgodnie z planem, drugim takim ośrodkiem, który znalazł się pod opieką rzemieślników — członków Stronnictwa Pracy w Toruniu — jest gospodarstwo ogrodniczo-rolnicze w Turznie i Kamionce — należące do Liceum Ogrodniczego w Toruniu. W ub.

niedziele do wymienionego Ośrodka Szkoleniowego udała się komisja techniczna z inż. St. Piotrowskim i mistrzem P. Żakiem oraz Białożyńskim na czele w celu zbadania i ustalenia na miejscu, jakie prace należy wykonać. Wyruszone do st. Turzno, stamtąd 4 km furmanką do Kamionki, gdzie prof. inż. Wiadrowski admin. K. Jaszewski serdecznie powitali ekipę i na wstępie zgodnie prosili: Pomóżcie nam i młodzieży, która tu się uczy... Od 3 lat nie mamy wody, dwie studnie zepsute, wodę dowozimy dla ludzi i inwentarza z sąsiedniej wioski i ze stawu”. W

Krótką wymianą zdań, naradą do dzieła. Po godzinnych badaniach i pracach wstępnych zapadła decyzja. Wykonamy. Woda będzie, narzędzia i maszyny rolnicze naprawimy. Jedną ze studni została natychmiast zdemontowana w celu wykonania części zamiennych w warsztatach rzemieślniczych w Toruniu.

Zgodnie z postanowieniem w dniu 16. 4. br. udaje się do Kamionki brigada specjalistów, która dołoży starań i pracy, by jedna z tych studni mogła być oddana do użytku spragnionych wody mieszkańców Ośrodka Szkoleniowego i licznych rolników, parcelantów. Uruchomienie tej studni będzie równocześnie Czynem Pierwszomajowym rzemieślników członków Stronnictwa Pracy w Toruniu. Gruntowny remont maszyn i narzędzi w Kamionce oraz uruchomienie wodociągu w Białych Błotach koło Aleksandrowa Kujawskiego — to dalsza akcja pomocy rzemiosła toruńskiego już częściowo zrealizowana.

Akcja pomocy wsi ze strony rzemieślników pomorskich trwa.

Rzemiosło w Turku świeci przykładem

TUREK (R). Odbył się tu, z ramienia Pozn. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, kurs dla kandydatów do egzaminów czeladniczych z zakresu różnych rzemiosł. Kandydaci w liczbie 35 (w tym dwie kobiety - fryzjerki) rekrutowali się w 75% z młodzieży chłopskiej i robotniczej.

Kurs przeprowadzony z ramienia Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, a zorganizowany przez rzemiosło miasta Turka, dał kandydatom na czeladników rzetelną wiedzę teoretyczną i użyteczną praktyczną z zakresu różnych rzemiosł. Kandydaci w liczbie 35 (w tym dwie kobiety - fryzjerki) rekrutowali się w 75% z młodzieży chłopskiej i robotniczej.

sach dla tych, którzy mieszkają w miejscowościach, w których nie ma szkoły zawodowej. Kursy bowiem Pozn. Zakładu Doskonalenia Rzemiosła nie tylko przygotowują do egzaminów czeladniczych i ułatwiają w ten sposób zdawanie tych egzaminów, ale uczą, jak się doskonalić i podciągać na coraz wyższy poziom.

Na uroczystym zakończeniu kursu w Turku obecni byli: z ramienia Zakładu Dosk. Rzem. — wicedyr. p. mgr Lisiecki Antoni, z ram. Dyrekcji Okr. Szkolenia Zawodowego p. wiz. Krzemieniecki Dionizy, ze strony rzemiosła przew. Oddziału Okr. Związków Cechów p. Chrzęścielewski Józef. Kierownikiem kursu był dyr. miejscowej szkoły zaw. p. Drapiński Edmund.

Rzemieślnicy czytają I. K. P.

Wiele milionów złotych można zaoszczędzić dzięki sprawnej zbiórce odpadków

Gromadzenie odpadków i złomu posiada duże znaczenie ekonomiczne dla gospodarki narodowej ze względu na uzyskiwaną możliwość dodatkowego zaopatrzenia w surowce niektórych zakładów przemysłowych.

Jak stwierdzono, na podstawie obliczeń szacunkowych, śmieci i odpadki, gromadzące się przez okres jednego roku w większych miastach kraju zawierają 30-60 tys. ton metali, 25-45 tys. ton kości, 45-90 tys. ton makulatury, 15-30 tys. ton szmat, taką samą ilość tutek szklanej oraz wiele innych cennych surowców. Prócz tego, olbrzymie ilości odpadków pozostają z produkcji przemysłowej: mięsnej, skórzanego, drzewnego, szklarskiego, chemicznego, metalowego i innych.

Dla uregulowania sprawy zabezpieczenia i odsprzedaży odpadków użytkowych, złomu żelaza i metali oraz stopów żelaznych ukazał się okólnik Państwa

wej Komisji Planowania Gospodarczego. Okólnik zwraca uwagę na istniejące już przepisy o gospodarce odpadkami i zobowiązuje wszystkich ministrów do przypomnienia podległym urzędom, instytucjom i przedsiębiorstwom o obowiązku gromadzenia odpadków i przekazywania ich do Centrali Odpadków Użytkowych lub Centrali Złomu.

Ujawnione przypadki niestosowania się do przepisów dotyczących obrotu i gospodarki odpadkami użytkowymi należy, w myśl okólnika, kierować do władz powołanych do ściągania przestępstw, zawiadamiając o tym równocześnie PKPG.

Wydanie powyższego okólnika ma na celu usprawnienie gospodarki odpadkami i złomem, która dotychczas nie wszędzie stała na należytym poziomie. Celowe wykorzystanie wszystkich odpadków przyniesie państwu wielomilionowe oszczędności.

Obowiązek odstawiania złomu art. ściernych i wyrobów ogniotrwałych

W dobie wzmożonego wysiłku w gospodarce odbudowy Kraju miarodajne czynniki kładą szczególny nacisk na racjonalne użytkowanie wysoce wartościowych surowców i materiałów, przy czym szczególną uwagę zwracają na to, aby cenne odpadki użytkowe nie były marnotrawione. Do tego rodzaju cennych odpadków użytkowych został ostatnio zaliczony złom artykułów ściernych oraz wyrobów ogniotrwałych, a obrót i gospodarkę tym złomem zostały uregulowane stosownymi rozporządzeniami Rady Ministrów z dn. 3 marca 1950 r., ogłoszonymi w Dzienniku Ustaw R. P. Nr 10, z 1950 r., poz. 109 i 110.

Z powołanych wyżej rozporządzeń dowiadujemy się, że osoby zarówno fizyczne jak i prawne, będące w posiadaniu złomu tarcz i innych artykułów ściernych o wiązaniu ceramicznym bez względu na ziarnistość i twardość wchodzącego w ich skład materiału, jak również posiadacze zło-

mu wyrobów ogniotrwałych, a mianowicie: złomu szamotowego o ogniotrwałości odpowiadającej normie s/S 29 i powyżej, złomu krzemionkowego, magnetytowego, chromomagnetytowego, boksytowego, grafitowego, karburandowego oraz złomu wyrobów kwasoodpornych, mają obowiązek zabezpieczyć te odpadki przed zniszczeniem i po nagromadzeniu w odpowiednich ilościach zaofiarować je do zbiórki. Zaofiarowaniu podlegają: 1) złom artykułów ściernych — w ilości przekraczającej 100 kg, 2) złom szamotowy, krzemionkowy, magnetytowy — w ilości powyżej 10 ton, 3) inne odpadki — w ilości powyżej 0,5 tony, przy czym zaofiarowanie powinno nastąpić w ciągu miesiąca po nagromadzeniu złomu w ilościach wyżej określonych.

Bliższe szczegóły dotyczące sposobu zaofiarowania i odstawiania złomu zainteresowani znajdują w wytycznym wymienionych rozporządzeniach. (PK)

Nowa lista rzemiosł

- (Ciąg dalszy)
- 34. Krawiectwo męskie — miarowe, cywilne i mundurowe, kamizelczarstwo, spodniarstwo, krawiectwo skórzanego, (skreślono dotychczasową specjalność „krawiectwo konfekcyjne”);
 - 35. Kuśnierstwo — futrzarstwo, kozuszkarstwo; (skreślono następujące do dotychczasowe specjalności „szycie blamów”, „wyprawy skórek futrzanych” oraz „farbowanie skórek futrzanych”);
 - 36. Lakiernictwo — (jak dotychczas);
 - 37. Malarstwo — budowlane, dekoracyjne, tapicerskie; (jak dotychczas);
 - 38. Mechanictwo maszyn — biurowych, telefonów, maszyn do szycia; (zmieniono nazwę dotychczasowej specjalności „mechanictwo gramofonów” na „mechanictwo telefonów”; skreślono specjalność „mechanictwo rowerów”, przekazując ją do „slusarstwa i naprawy maszyn” jako specjalność „naprawa rowerów”);
 - 39. Mechanictwo ortopedyczne — bandażownictwo; (jak dotychczas);
 - 40. Mechanictwo młynskie — ryflowanie; (jak dotychczas);
 - 41. Mechanictwo precyzyjne — (jak dotychczas);
 - 42. Młynarstwo — (jak dotychczas z tym, że młynarstwo rzemieślnicze obejmuje tylko wiatraki);
 - 43. Modelarstwo — odlewnicze, kopyciarstwo, wyrób form do kapeluszy, wyrób manekinów, wyrób podszew drewnianych; (jak dotychczas);
 - 44. (Skreślono dotychczasowy rodzaj rzemiosła „modniarstwo”, które stanowi obecnie specjalność „kapelusznictwa” jako „kapelusznictwo damskie”);
- (Ciąg dalszy nastąpi).

WYSTAWA artystycznego rzemiosła

W Warszawie w Domu Rzemiosła przy ul. Miodowej otwartą wystawę zorganizowaną przez Cech Rzemiosł Metalowych. Ekspozycje wystawione w Domu Rzemiosła stanowią artystyczne prace w metalu 25 rzemieślników. Najcenniejsze z tych prac zostaną wysłane na Targi Poznańskie.

Ekspozycje wystawione przez Cech Rzemiosł Metalowych noszą cechy wysokiego artystyzmu, odznaczają się wysokim kunsztem oraz zaspakają najwybredniejszy smak artystyczny. Spośród eksponatów zwracają uwagę wyroby z brązu, wyroby jubilerskie oraz zegarmistrzowskie.

Grawerzy i slusarze wystawili w Domu Rzemiosła przedmioty codziennego użytku, a obok nich — ozdoby architektoniczne, które znalazły zastosowanie w odbudowanych gmachach historycznych w stolicy.

Znajdują się wśród nich balustrady, stylowe żyrandole, klamki itp. Zarówno odlewy żelazne, jak wyroby kute w blasze noszą piętno dużego artystyzmu, a są owocem mozolnej, cierpliwej i inteligentnej pracy.

Spośród eksponatów rzeźbionych lub klepanych w brązie zwracają uwagę miniatury pomnika Kopernika i kolumny Zygmunta. Obie miniatury wykonane zostały z zachowaniem najdokładniejszych szczegółów. Zwiedzających wystawę wprawia też w zachwyt artystyczna krata dla kolumny, wykonana dla gmachu Rady Państwa.

Efektowne i pomysłowe zegarki oglądane na stoisku zegarm-

strzowskim cieszą się równym powodzeniem, jak wyroby jubilerskie. Złotnicy i jubilerzy wystawili między innymi eksponatami również złote berło i łańcuch ofiarowany przez nich, jako instygna władzy rektorskiej, rektora w Uniwersytetu Warszawskiego.

Wystawa zorganizowana w Domu Rzemiosła dowodzi jak bliska droga prowadzi od rzemieślnika do artysty. Naczynia miedziane wykonane artystycznie z jednego kawałka blachy przez młode klepanie tej młoteczką rzemieślniczym, poszczególne przedmioty sztuki jubilerskiej, ryte w stal i srebro oraz ozdobne przedmioty z gatunku bibelotów stanowią owoc pracy niewątpliwie artystycznej, jakkolwiek wyszły z rąk rzemieślników. Użytkowość tych przedmiotów nie pomniejsza w niczym ich wartości artystycznej. O wartości artystycznej dzieła świadczy sposób jego wykonania. A pełen smaku artystycznego sposób wykonania eksponatów wystawionych w Domu Rzemiosła wysoko kwalifikuje rzemieślników, których ekspozycje znalazły się na wystawie. Wykonanie tych eksponatów wymagało bowiem od ich twórców nie tylko przygotowania zawodowego, lecz również — przygotowania ogólnego. Czestokroć dzieło wykonywane reklamami rzemieślnika wymaga od niego niemałych wiadomości ogólnych, czytania i wiadomości, jakie są udziałem artysty. To też termin rzemieślnik-artysta nie jest pustym dźwiękiem, lecz nosi w sobie wymowną treść.

Kalendarzyk

Piątek, 7 kwietnia 1950 r.
Katolicki Dom w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ

Udział w: Generalissimo Sztuka 2
(Pod Arkadami) — tel 24-29.

AUBREY PANKEY w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy do Bydgoszczy przyjeżdża baryton murzyński światowej sławy — Aubrey Pankey, który rozorem swego rodaka Paul Robersona traktuje swoją działalność śpiewaczą jako służbę dla całej ludzkości, niosąc wszędzie idee między-narodowego braterstwa i powszechnego pokoju.

Aubrey Pankey poza koncertem zamkniętym dla bydgoskiego śmiata pracy, wystąpi także w dniu 10 kwietnia br. w Pomorskim Domu Sztuki o godz. 20.

W programie usłyszymy pieśni Haendla, Schumanna, Schuberta, Carlosa, Gostavino, Alvarosa, Sibeliusa i ludowe pieśni murzyńskie.

Nagrody dla uczestników konkursu literackiego

Jury konkursowe komisji kulturalno-oświatowej przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw” w Bydgoszczy w składzie: Drygałowa, Tackówna, Szwedko, Psuja, Boruń, Wojciechowski, na specjalnym posiedzeniu w dniu 31 marca br. postanowiło przyznać nagrody pracownikom, biorącym udział w konkursie literackim na temat:

„Dzień, który zapamiętałam (tem):
1) Leokadii Trepczyńskiej — („Stała Czytelniczką”); 2) Feliksowi Sobolewskiemu — („Ostatnie S. O. S.”); 3) Genowefie Radzikowskiej — („Carmen”), oraz nagrody pocieszenia: F. Sasim („X”), A. Białejewskiemu („Mada”), R. Kostańskiel („Regina”), E. Kocieniowskiemu („Tygrys”).

Pociągi pasażerskie w okresie świątecznym

Ze względu na słabe załadnienie pociągów w okresie świątecznym wstrzymuje się w niedzielę, dnia 9 oraz w poniedziałek, dnia 10 kwietnia br. bieg następujących pociągów

Na odcinku: Bydgoszcz — Inowrocław pociągi nr 238, 237, 239 242; Inowrocław — Toruń-Mokre pociągi nr 322 i 325; Bydgoszcz — Toruń Gł. poc. nr 4433 i 4434; Bydgoszcz — Nakło n. Not. poc. nr 4445A, 4440A; Toruń — Grudziądz poc. nr 527 i 528; Toruń — Chełmno poc. nr 4123 i Mt 4124. Ponadto tylko w dniu 9 kwietnia br. wstrzymuje się:

Na odcinku: Smetowo — Czersk poc. nr 1523 i 1524; Nakło — Chojnice poc. nr 1635 i 1642, Inowrocław — Mogiło poc. nr 5733 i 5734; Bydgoszcz — Chojnice poc. nr 945 i 944.

Nabożeństwa wielkanocne w kościołach bydgoskich

W Wielki Piątek Mszy św. się nie odprawia. Natomiast odbywają się żałobne ceremonie, po czym następuje złożenie Pana Jezusa do grobu. Po południu odbywają się ostatnie Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale i adoracje przy Grobie Pana Jezusa aż do nocy Zmartwychwstania Pańskiego.

W sobotę odbywa się święcenie ognia, pascha i wody chrzcielnej.

Na uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego w pierwsze święto Wielkanocne w rannych godzinach odbywają się od Grobu Pańskiego uroczyste procesje, następnie solenne nabożeństwa, zwane Rezurekcjami.

W kościołach bydgoskich Rezurekcje odbędą się w następującym porządku: W Wielką Sobotę tradycyjnym zwyczajem o godz. 20 w parafii Farnej odbędzie się uroczysta procesja i Rezurekcja. Celebrować ks. prob. Hanell w asyście duchowieństwa.

W pierwsze święto Wielkie nocy Rezurekcje z uroczystą procesją o godz. 6 odbędą się w następujących parafiach:

Najśw. Serca Pana Jezusa — celebrować dziekan bydgoski ks. kan. Konopczyński w asyście duchowieństwa Podczas Rezurekcji i uroczystej Sumy (g. 10.45) śpiewa chór „Harmonia”, któ-

Każdy człowiek pracy winien być członkiem spółdzielni

Wywiad z dyr. Maksymowiczem

Podobnie jak w roku ubiegłym i w tym roku również, przedsięwzięcie zwołanie na Pomorzu wielka kampania pod hasłem „Każdy związkowiec członkiem spółdzielni”. Wywiadu w tej sprawie udzielił nam dyrektor Okręgu Zw. Spółdzielni Spożywców Maksymowicz.

— Zeszłoroczna akcja werbowania nowych członków spółdzielni przyniosła pozytywny rezultat. Spółdzielczość zyskując dalsze szeregi udziałowców uzyskała wszelkie szanse intensywnego rozwoju. Jednakże stwierdzić trzeba, że fundusze własne pomorskich spółdzielni spożywców są nieproporcjonalnie małe do obrotów spółdzielni. Wynika stąd szereg trudności, których usunięcie jest nakazem chwili.

— Czyżby inicjowanej akcji przysięgali wyłącznie względy finansowo-komercyjne?

— Oczywiście — nie! W grę wchodzi przede wszystkim inne, społeczne kwestie. Spółdzielnie spożywców na Pomorzu liczyły w połowie ub. roku, niewiele ponad 74 tys. członków. W przeciągu ostatnich miesięcy liczba ta powiększyła się o dalsze 10 tysięcy. Jednakże jest to ciągle zbyt mało. Należy pamiętać o tym, że spółdzielnie jako instytucje typowo robotnicze, są potężnym orężem walki klasowej, zdolnym skutecznie przeciwdziałać wszelkim przejawom spekulacji i panikarstwa, podbicia cen i wykonywania artykułów pierwszej potrzeby. Tegoroczna akcja nabiera specjalnego znaczenia w świetle ostatnich uchwał rządu o zwalczaniu spekulacji na odcinku handlu tekstyliami. Aparat spółdzielczy w oparciu o szerokie masy udziałowców — członków zw zawodowych, ma obok państwowych ośrodków dystrybucji, bardzo szerokie na tym odcinku pole do działania.

— Jak — technicznie rzecz biorąc — przeprowadzona zostanie kampania jednoczenia nowych członków?

— Rozpoczyna Metelowcy i Zw. Zaw. Kolejarzy. Projektuje się urządzenie zebrań w zakładach pracy, instytucjach i fabrykach, na których specjalnie wy-

typowani prelegenci zapoznają zebranych z założeniami i celami spółdzielczości — i operując konkretnymi danymi — wskażą na korzyści jakie udziałowość w spółdzielni daje.

— Jakież są te korzyści?

— Pimijając już fakt, że samo zakupywanie w spółdzielni towarów po rzetelnie skalkulowanej cenie a następnie możliwość podjęcia tak zwanej dywidendy, stanowią dla członków realną korzyść, warto podkreślić że nowela do ustawy o spółdzielniach z dnia 20 grudnia ub. roku, daje członkowi pierwszeństwo nad nieczłonkami w korzystaniu z usług i świadczeń spółdzielni.

— Czy dotyczy to również pierw-

szeństwa w nabywaniu towarów pierwszej potrzeby zwanych deficytowymi — Zagadnienie to jest w tej chwili przedmiotem rozważań Sami członkowie ustalają jakie konkretne formy ma owo prawo pierwszeństwa przybrać

— Akcje „Każdy związkowiec członkiem spółdzielni” inicjują związki zawodowe. Jaki udział mają te związki w samorządzie spółdzielni?

— Już w dotychczasowych samorządach spółdzielczych — komitetach członkowskich, działa po dwóch przedstawicieli zw. zawodowych, którzy dbają o klasowy charakter komitetów, jako czynnika społecznego zdolnego przeciwdziałać przejawom kumoterstwa czy marnotrawstwa. Członkowie rad nadzorczych przy spółdzielniach spożywców są z natury rzecz — jako ludzie pracy — członkami zw zawodowych. Społeczny i ludowy charakter spółdzielczości jest dzięki temu w pełni utrzymany. (po-el)

Pięćdziesięciu pięciu absolwentów kursu ideologicznego

Wczoraj w Woj. Szkole Zw. Zaw. w Bydgoszczy odbyło się uroczyste zakończenie trzymiesięcznego kursu ideologicznego dla przewodniczących i sekretarzy zarządów oddziałów zw. zawodowych. Kurs ten zgromadził 55 osób z całej Polski, w tym 5 kobiet.

— Nie ustawać w kształceniu się i poszerzaniu swych horyzontów naukowych — powiedział do absolwentów na uroczystości dyr. Donat — to najważniejsze z zadań ciążących na Was. Tylko prawdziwie naukowy pogląd na świat, kierowanie się marksizmem-leninizmem, pozwoli Wam dużo zdziałać dla dobra Polski Ludowej i całego jej społeczeństwa. Przewodniczący ORZZ p. Smigiel-

ski, p. Bryl i delegatka CRZZ p. Andrzejska w swych krótkich i treściwych przemówieniach życzyli absolwentom pomyślnej pracy na niwie społecznej i wytrwałości w samokształceniu.

W imieniu kursistów przemawiał p. Mikołajczak i p. Budziszewski, przyrzekając w swej pracy dla dobra Polski Ludowej i samych siebie wytrwać. (n)

Przed 1 Maja

Barwny pochód sportowców otworzy uroczystości

W związku z nadchodzącym świętem 1 Maja został powołany do życia przy WUKF — Wojewódzki Komitet Obchodu Pierwszomajowego.

W związku z tym odbyła się konferencja zrzeszeń sportowców oraz instytucji i resortów realizujących program kultury fizycznej i sportu, na której postanowiono, że pochód pierwszomajowy otworzą sportowcy, którzy wystąpią w Bydgoszczy w licznie około 8000 osób, w To-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
Piątek: Mazepa (19.30), sobota i niedziela: nieczynny.

KINA: POMORZANIN; POLO-
NIA — Dom na pustkowi. WOL-
NOŚĆ: Młoda Gwardia. ORZEŁ
Dzieje jednej obrączki. GRYF
Panna bez posagu. BAETYK: Ma-
li detektywi.

Początek seansów: Wolność i
Gryf: 16, 18.15 i 20.30. — Po-
morzanin: 17.15 i 19.30; Polonia:
16.15 i 18.30; Orzeł i Bałyk: 15.30
17.45 i 20.

POM DOM SZTUKI: Wystawa
polskiej sztuki ludowej.

MU/EUM Od godz 9 do 16
niedziela i święta od g. 11 do 14
Wstęp bezpłatny.

DYZURY APTEK: „Pod Niedź-
wiedziem” ul. Niedźwiedzia 11 —
tel. 16-53. Przy Bielawach” Al
i Maja 91 (tel. 23-61)

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY
Kom MO 26-16, 26-17 26-18. Po-
gotowie Ratunkowe PCK 10-00
Straż Pożarna 20-70. Postój tak-
sówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl.
centr. miejskiej 02. Biuro n-rów
i inf. centr. miejskiej 03. Biuro
napraw 04. Przyjmowanie telegr.
05. Zegarownia 06.

PROGRAM LOKALNY

na sobotę, dnia 8 kwietnia
5.10 Program II. 8.05 Program
lokalny dnia. 8.07 Komunikaty
8.10 Muzyka. 8.15 Progr. II. —
14.15 Muzyka poważna. 14.40 Po-
morski dziennik radiowy. 14.55
Progr. II. 16.20 Audycja dla dzie-
ci. 16.35 Przegl. kulturalny w
opr. M. Kulakowej. 17.00 Progr
II. 21.40 Komentarz tygodnia. —
22.00 Progr. II, 24.00 Zakończ.
audycji, hymn.

Robotnicy włoscy walcą o swe słuszne prawa!

Przez cały nasz kraj przepływa fala protestów z powodu zastraszających się prześladowań rządowych skierowanych przeciwko robotnikom i chłopom włoskim.

Oto w dniu wczorajszym pracownicy Spółdzielni Wydawn. „Zryw” (Ilustrowany Kurier Polski) zebrałi się w świetlicy, by wyrazić swoją solidarność z walczącymi o wolność i pokój robotnikami włoskimi.

Masówkę zagaił przewodniczący Rady Zakładowej p. Kostrzewski, po czym red. Trella zobrazował warunki toczące się we Włoszech walki pomiędzy służącym Angloamerykanom rządem, a uciskany narodem włoskim.

Na zakończenie zebrania pracownicy Spółdzielni Wydawn. „Zryw” jednogłośnie potępiłi nieuczynne metody rządu de Gasperiego, którymi usiłuje on stłumić dążącą do wyegzekwowania swych niezaprzeczalnych praw klasę robotniczo-chłopską

Zebrani wyrazili swą braterską solidarność z ludem włoskim w jego walce o słuszne prawa i przesłali serdeczne pozdrowienia narodowi włoskiemu z gorącym życzeniem wytrwania w walce aż do zwycięskiego końca.

Nowoczesne metody pracy muszą wyprzeć inne

Wczoraj w świetlicy PZBM w Bydgoszczy odbyła się pierwsza na Pomorzu i jedna z pierwszych na terenie całej Polski wojew. konferencja wynalazców i racjonalizatorów. Konferencja zorganizowana została staraniem ZZ Metalowców przy współudziale Stow. Inżynierów i Mecha-
ków Polskich, które zapewniło m. in. dwa stojące na wysokim poziomie referaty inż. inż. Ostrowskiego i Goni-

Konferencja przez szczegółowe omówienie wszystkich dotychczasowych udanych i nieudanych prób szybkościowego skrawania metali pomorskich racjonalizatorów i nowatorów miała za zadanie przysporzyć materiał polskim inżynierom w celu opracowania naukowej metody szybkościowej, jak też dać podstawy dla konstruktorów w dziedzinie budowy nowych, przystosowanych do metody szybkościowej tokarek i frezarek.

Po zagajeniu narady przez pierwszego sekretarza Zarz. Okręg. Metalowców Wołoszka i ukonstytuowaniu się prezydium, do którego weszli przedstawiciele Zarz. Gł. ZZZ — Borkowski i Brzozowski, przedst. ORZZ — Staszewski, przewodniczący SIMP — inż. Rzeszewski, ze Zjedn. Zakł. Rowerowych Nr 2 — dyr. Guzik z PZBM — inż. Ostrowski, z Fabr. Obrabiarek do Drzewa — inż. Gonia i racjonalizator Warsztatów Mechanicznych — Żurawski, inż. Gonia omówił nowe sposoby obróbki metali, zaś inż. Ostrowski — zagadnienia szybkościowego skrawania tyteży.

Po krótkiej dyskusji, w czasie której m. in. Żurawski zapoznał zebranych z uzyskanymi przez siebie osiągnięciami w dziedzinie szybkościowego skrawania metali, zabrał głos przedstawiciel Zarz. Gł. ZZZ — Brzozowski, który podsumowując dyskusję zaapelował, by nawet na maszynach przestarzałych i nienadających się już do szybkościowej obróbki starano się osiągnąć jak najlepsze wyniki.

Na zakończenie konferencji delegat Zarz. Gł. ZZZ Borkowski omówił wytyczne dotyczące finansowania współzawodnictwa pracy w zakładach przemysłu metalowego. (z)

ks. prob. Balcerk.
Miłosierdzia Bożego (Wilczak) — ce-
lebransem będzie ks. dr Mażekci w asy-
ście duchowieństwa.

Św. Józefa (ul. Toruńska) — celebrować
ks. prob Rynkiewicz.

Św. Stanisława Biskupa (Siemiecnek) —
odprawi ks. dyr. Bałkowski.
Rezurekcja z uroczystą procesją o
godz. 6.30 odbędzie się w parafii św.
Antoniego na Czyżkówku (celebrować
ks. kan. Spychalski w asyście duchowie-
ństwa).

W Kaplicy ŚŚ. Franciszkanek przy Al.
1 Maja 56 Rezurekcję o godz. 6.30 od-
prawi ks. prof. Błażejewski.
Parafia wojskowa — Kościół Garni-
zonowy przy Pl. Bernardyńskim — Re-
zurekcja z uroczystą Mszą św. o go-
dzinie 7. Celebrować będzie kapelan
Wojska Polskiego, proboszcz garnizo-
nowy ks. mjr Kulej. Po raz pierwszy wy-
stąpi chór mieszany, zorganizowany
przez niestrudzonego proboszcza gar-
nizonowego i miłośnika śpiewu ks. mjr
Kuleja.

Kościół Klarysek — w I i II święto
o godz. 11.30 uroczyste Sumy odprawi
ks. prof. Więckowski.

W Szpitalu Miejskim — I święto o
godz. 7.45 cicha Msza św., o godz. 9
uroczyste nabożeństwo wielkanocne
Celebrować i wygłosić kazanie kapelan
Szpitala Miejskiego ks. mgr Domiński.
Po Rezurekcjach dalsze Msze św. o-
raz w drugie święto nabożeństwa —
we wszystkich parafiach, jak w nie-
dziele.

ry wykona potężny utwór „Alleluja”
Händla z oratorium „Mesjasz” i po raz
pierwszy utwór „Regina coeli” kompo-
zycji wirtuozu Szczepana Jankowskiego,
pod batutą dyr. okr. Wiltstocka (przy
organach wirtuoz Jankowski).

Św. Trójcy — celebrensem będzie ks.
radca Skonieczny w asyście duchowień-
stwa.

Matki Boskiej Nieustającej Pomocy
(Szwederowo) — odprawi ks. prob.
Rólski.

Św. Wincentego á Paulo — celebrować
ks. sup. Giemza. Chórem dyryguje prof.
Feliks Mażekci.

Kongregacji św. Ducha przy ul. Ku-
lewskiej 117 — odprawi ks. Piotr Pi-
larski.

Zgromadzenia OO Jezuitów przy pl.
Revolucji Październikowej — celebren-
sem będzie ks. sup. Kurdziel w asyście
duchowieństwa.

Św. Św. Piotra i Pawła przy Pl. Wol-
ności — celebrować ks. prob. mgr Wiś-
niewski w asyście duchowieństwa. O go-
dzinie 10.30 odprawiona będzie uro-
czysta Suma Chór męski „Halka” wy-
kona śpynną Mszę Lachmana, dyryguje
prof. Czesław Mażekci, przy organach
znany z muzyki organowej Jan Masłow-
ski.

Św. Wojciecha (Okole) — odprawi

Świetlica Spółdzielni Wydawniczej „Zryw” w poszukiwaniu młodych talentów



Komisja kulturalno-oświatowa przy Radzie Zakładowej Spółdzielni Wydawniczej „Zryw”, wespół ze „Świątkiem Dziecięcym” IKP urządziła konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży. I nagrodę w grupie starszych uzyskał Henryk Majcherek („Farys” Mickiewicz), II. Zygmunt Kowalski („Elegia o śmierci Waryńskiego” Broniewskiego), III. Leszek Malak („Przed Sądem” M. Konopnickiej) IV. i V. nagrodę Narcyz Wysocki i Krystyna Muszyńska. Nagrody pocieszenia otrzymali: Zb. Jarnath, S. Gnura i Z. Romaniuk. W II grupie (do lat 10) I. nagrodę uzyskał Andrzej Dominiczak („Lokomotywa” Tuwima) II. J. Adamowiczówna, III. Maria Oleszko. W grupie dzieci pracowników „Zrywu” I. nagrodę uzyskała Maria Gramzówna („Słoń” Trebalski) Tuwima II. i III. Maria i Elżbieta Guzówne. Nagrody pocieszenia: Basia Jankowska, Piotr Waszowski i najmłodszy uczestnik — Jędrus Radzikowski.

W skład jury wchodził pp.: Rucińska, Boruniowa, Jankowska, Drygałowa i Małycha. Na zdjęciu: uczestnicy konkursu po rozdaniu nagród.

(Foto — IKP)

SPORT

Francuska ekipa na wyścig Warszawa-Praga

WARSZAWA. Francuska organizacja sportu robotniczego (FSGT) wyznaczyła już reprezentację na III międzynarodowy wyścig kolarski „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Do Warszawy przybędzie drużyna składająca się z czterech kolarzy reprezentacji FSGT, która zajęła pierwsze miejsce w zeszłorocznym wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”. Do drużyny reprezentacyjnej zostali wyznaczeni następujący zawodnicy:

Maurice Herbulot — 27 lat, drukarz. Herbulot zajął w zeszłorocznym wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa” drugie miejsce; w ubiegłym roku zajął również I miejsce w wyścigu FSGT na trasie Paryż — Boubaix.

Charles Riegert — lat 38, robotnik, w zeszłorocznym wyścigu zajął III miejsce, był szósty w wyścigu dookoła Polski, zdobył wicemistrzostwo Francji na rok 1949.

Eugene Garnier — lat 38, mechanik, czwarty w zeszłorocznym wyścigu „Trybuny Ludu” i „Rudego Prawa”, mistrz Paryża w wyścigu FSGT na rok 1948 i 1949.

Jacques Alix — lat 22, stolarz, zwycięzca wyścigu Paryż — Boubaix i Paryż — Lille, mistrz Francji w wyścigu FSGT na rok 1949, dziewiąty w wyścigu dookoła Polski.

Marcel Lemay — lat 30, włókiennik, zajął II miejsce w wyścigu „O wielką nagrodę „Humanite” na rok 1949, był ósmy w wyścigu dookoła Polski.

Franck Vriet — robotnik, wicemistrz Francji w wyścigu FSGT na rok 1949.

Z zawodnikami francuskimi przybywają do Warszawy: sekretarz FSGT — Trieste Telgia, trener — Louis Donzelle i mechanik — Pierre Fernes.

Reprezentacja FSGT przyleci do Warszawy samolotem w dniu 27 kwietnia b.

Nawiązujemy współpracę ze sportem robotniczym Finlandii

WARSZAWA. Z udziałem przedstawicieli Związku Rady Kultury Fizycznej i Sportu oraz GKKF odbyła się w śróde w CRZZ konferencja z delegacją sportu robotniczego Finlandii, w skład której wchodzi: wiceprez. TUL — Enne, członek Komisji Kontaktów Międzynarodowych — Nurmi i przew. Sekcji Sportowej Kobiet w tej komisji — Raatikainen. Konferencję przewodniczył sekretarz Zw. R. K. F. — Dotowy.

Tematem konferencji było nawiązanie ścisłych kontaktów między robotniczym sportem Finlandii i sportem Polski. Projektowany plan imprez w tym roku przewiduje rozegranie w końcu sierpnia 2-3 spotkań piłki nożnej przez reprezentację polskich zawodników z drużynami robotniczymi w Finlandii oraz przyjazd do Polski reprezentacyjnej drużyny koszykarzy TUL na 2-3 występy w październiku lub listopadzie. W zakresie szkolenia projektowany jest udział fachowca fińskiego w miesięcznym kursie dla masażystów, organizowanym przez CRZZ na jesień. Przedstawiciele sportu polskiego zwrócili również o przysłanie w grudniu trenera narciarskiego dla biegaczy na cały sezon zimowy.

Szkoły rolnicze w Czechosłowacji

Na zawody lekkoatletyczne, organizowane w dniu rozpoczęcia wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga, Finowie przysłał praw dopodobnie oprócz długodystansowców również sprintera lub średniodystansowca.

Omówiono również projekty na rok przyszły, które obejmą znacznie więcej dziedzin sportu. Oprócz meczów rewanżowych, za spotkania tegoroczne, przewiduje się spotkania w zapasach, gimnastyce przyrządowej kobiet, w lekkoatletyce i narciarstwie. M. in. zapewniono udział narciarskiej reprezentacji TUL w zawodach o Puchar Tatry.

W Górach Świętokrzyskich powstaje Park Narodowy

Rozporządzeniem Rady Ministrów utworzony zostaje Świętokrzyski Park Narodowy.

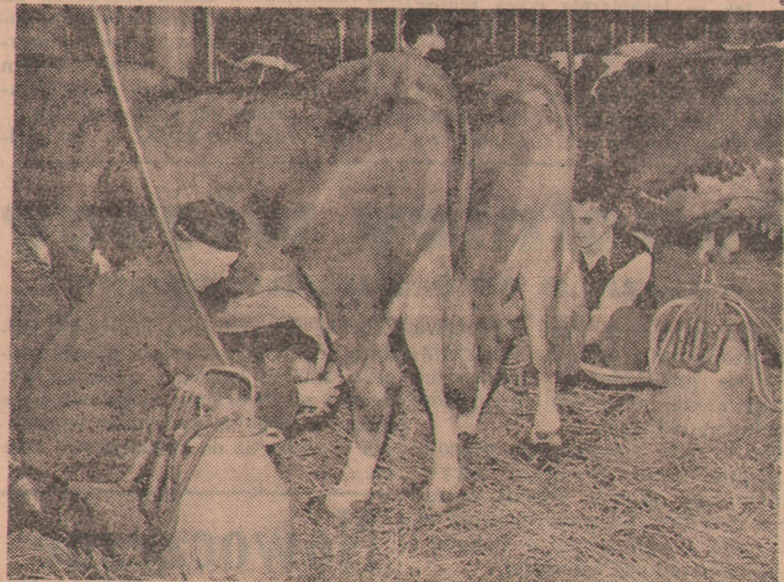
Świętokrzyski Park Narodowy leży w powiatach: kieleckim, iłżeckim i opatowskim woj. kieleckiego. W skład Parku wchodzi obszar położony w granicach obecnego Nadleśnictwa Państwowego Sw. Katarzyny, nad Górami Chełmową oraz uroczysko Serwis.

Oprócz wymienionych obszarów, włącza się też do Parku dla celów administracyjnych szereg parceli gruntów państwowych.

Świętokrzyski Park Narodowy obejmuje obszar, który stanowi jednostkę fizjograficzną, charakteryzującą w sposób możliwie najpełniejszy te wartości przyrodnicze, dzięki którym region świętokrzyski wyraźnie wyodrębnił się w polskim krajobrazie.

Główny trzon Parku stanowią Łysogóry — najstarsze w Polsce pasmo górskie, posiadające interesującą budowę geologiczną, ciekawe zespoły roślinne i urozmaicony świat zwierzęcy. Osobliwość przyrodniczą stanowią gołoborza, nadające swoiste piękno krajobrazowi Łysogór. W skład Parku wchodzi również malownicza Dolina Wilkowska, łącząca to pasmo z górami: Stawisną i Miejską, tworząc wraz z nimi i z górą Chełmową zamkniętą całość, która zawiera syntezę walorów naukowych, przyrodniczych, krajoznawczych i turystycznych Gór Świętokrzyskich.

Dzięki wprowadzonym już od szeregu lat pracom nad ochroną resztek wspaniałej przyrody Gór Świętokrzyskich — zachowały się na tym obszarze w stosunkowo dobrym stanie znaczne partie lasów reprezentujących naturalne zespoły leśne o charakterze puszczy.



Ministerstwo Szkolnictwa, Nauki i Sztuki Republiki Czechosłowackiej organizuje w różnych okęgach kraju specjalne kursy gospodarstwa miejskiego przy szkołach rolniczych. Nauka i pełne utrzymanie w specjalnych, dobrze wyposażonych internatach są całkowicie bezpłatne. Uczniowie tych kursów pod kierownictwem doświadczonych specjalistów otrzymują podstawowe przygotowanie do wybranej dziedziny studiów i w przyszłości będą mogli się stać nie tylko wykwalifikowanymi pracownikami, ale również i instruktorami. Do zakresu nauki należy również dojenie krów.

(Foto — Czechopress)

Kraków — Szczecin 12:4

KRAKÓW. W międzyokręgowym meczu bokserskim Kraków pokonał reprezentację Szczecina, która zdobyła punkty w wadze koguciej wskutek nadwagi zawodnika krakowskiego oraz w wadze lekkiej przez Bazarnika, który zwyciężył przez t. k. o. Piszczka.

Pozostałe walki wygrali zawodnicy Krakowa: Domański w wadze muszej, Leja — w piórkowej, Pasławski — w piórkowej II, Rapacz — w średniej, Kamiński — w półciężkiej, Szymula — w ciężkiej.

Najlepszą walkę stoczyli Leja i Ciupka w wadze piórkowej.

Sędziował w ringu Gronowski z Warszawy, na punkty Dziura (Śląsk), Idziak (Szczecin) i mjr. Strasser (Kraków).

POMÓŻ ZNISZCZONEJ WARSZAWIE!

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA SOBÓTĘ, 8 KWIEŃNIA 1950 R.

5.10 Początek audycji. 5.13 Sygnał czasu. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie dziennika porannego. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka ludowa. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.10 Gimnastyka. 7.20 Muzyka polska. 8.00 Streszczenie dziennika porannego. 8.15 Muzyka. 8.35 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.30 Program dnia. 13.35 Koncert sekstetu P. R. 14.00 Przegląd kulturalny — Bdg. program II. 14.10 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 14.55 Koncert solistów. 15.30 Słuchowisko dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Audycja dla dzieci — Bdg. 16.35

Przegląd kulturalny w opr. M. Kulakowej — Bdg. 17.00 Przy sobocie po robocie. 18.00 Syrena — fragment opowiadania Gomułkiewicza. 18.20 Dawna muzyka polska w wykonaniu chóru pod dyr. S. Stulgrosza. 18.45 Utwory J. S. Bacha w wyk. G. Konatkowskiej. 19.00 Audycja dla wst. 19.15 Koncert w wyk. zespołu Tadeusza Serebryńskiego. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Szpilki — audycja satyryczna. 20.55 Rybicki Feliks — Gody weselne. 21.36 Muzyka. 21.40 Komentarz tygodnia — Bdg. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następnny. 23.15 Muzyka „Na dobranoc”. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Za niedorozumienia pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Dnia 5 kwietnia o godz. 11.15 zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza kochana matka, teściowa i babcia śp.

Pelagia Szukałowa

przeżywszy lat 74

o czym zawiadania pogrążona w smutku

rodzina

Bydgoszcz, Złotniki Kujawskie. Pogrzeb odbędzie się dnia 7.4 br. (piątek) o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Bielawkach w Bydgoszczy.

W NIEDZIELE

9 kwietnia 4235

nastąpi OTWARCIE

CYRKU nr 4

Wielki rewelacyjny program

W niedzielę godz. 19.30 w poniedziałek 2 przedstawienia godz. 16 i 19.30

Projektory kinowe

wąskotaśmowe - mikroskopy
- fotoaparaty - cyrkle - sztopery - poleca i kupuje
J. PUJDAK i S-ka
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska 85

SPRZEDAŻ

Plaszcze damskie wiosenne poleca firma Heidner — Bydgoszcz, ul. Długa 26.

Co grają W TEATRZE

PAŃSTWOWY TEATR Powszechny

4221 Łódź, ul. Obronców Stalingrada 21 — tel. 150-56
Dziś w piątek o godz. 19.15 sztuka Leona Kruczkowskiego pt. „NIEMCY” z Z. Karczewskim w roli profesora Sonnenbrucha. Kasa czynna od godz. 10 do 14 i od 16. — W sobotę 8 i niedzielę 9 kwietnia teatr nieczynny.

Teatr „OSA” — Łódź, Traugutta 1, tel. 272-70

Dziś w piątek przedstawienie o godz. 19.30 komedii C. Goldoni'ego **OBERŻYSTKA** 4169
Piosenki: I. Sikirycki. Muzyka: Z. Wiehler i Zuk. Udział biorą: M. Gorecka, Z. Jamry, H. Wilczyńska, B. Kamiński, E. Młodnicki, E. Szafranska, H. Szwajcer i W. Zwoliński. Ewolucje taneczne E. Sutt. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy. W sobotę 8 i niedzielę 9 bm. teatr nieczynny. 4220

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

4222 Łódź, ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34
Dziś w piątek o godz. 19.15 przedstawienie sztuki A. KORNIEJCZUKA pt. „MAKARDUBRAWA”
Zniżki dla młodzieży i członków związków zawodowych Kasa czynna od godz. 10 - 13 i od 16. — W sobotę 8 i niedzielę 9 bm. teatr nieczynny.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. — Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia minimetr. w tekście od 100-380 zł, za tekstem od 40-150 zł, nekrologi od 35-200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.